

**Sygnatura akt VI Ka 543/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Dagmary Janus Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zabrze

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r.

sprawy **M. F. (1) syna A. i S.,**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego z art. 270§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 1 lutego 2016 r. sygnatura akt II K 406/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że jako datę popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku przyjmuje dzień 12 lutego 2013 r.;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ś. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa połowę wydatków postępowania odwoławczego w kwocie 268,30 zł (dwieście sześćdziesiąt osiem złotych trzydzieści groszy) drugą połowę obciążając Skarb Państwa i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 543/16

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 1 lutego 2016 roku sygn. akt II K 406/15 apelacje wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego M. F. (1).

Oskarżyciel publiczny orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej kary. Wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.91 § 1 kk polegającą na błędnej wykładni przesłanek opisanych w tym artykule, stanowiących o uznaniu wielości czynów oskarżonego za ciąg przestępstw, wskutek

czego Sąd błędnie przyjął, że oskarżony M. F. (1) dopuścił się zarzucanych mu w punktach I, II, IV i V przestępstw w warunkach art.91 § 1 kk, podczas gdy prawidłowym jest przyjęcie, iż oskarżony działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności, dopuścił się przestępstw zarzucanych mu w punktach I, II i III;

- obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.85 § 1 i 2 kk, polegającą na błędnym newskazaniu tego artykułu w podstawie wymiaru oskarżonemu kary łącznej w warunkach art.91 § 2 kk.

Podnosząc te zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej :

- uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw opisanych w punktach I, II i III poprzez przyjęcie, że dopuścił się on tych przestępstw działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem tej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, tj. w warunkach art.91 § 1 kk i o wymierzenie kary grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;

- uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa opisanego w punkcie IV i o wymierzenie kary grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;

- uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa opisanego w punkcie V i o wymierzenie kary grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;

- wymierzenia oskarżonemu kary łącznej poprzez wskazanie w podstawie jej wymiaru obok art.91 § 2 kk i art.86 § 1 i 2 kk także art.85 § 1 i 2 kk.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu w całości na korzyść oskarżonego M. F. (1). Orzeczeniu zarzucił :

- obrazę przepisów prawa materialnego – art.270 § 1 kk polegającą na uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstw z art.270 § 1 kk zarzucanych mu aktem oskarżenia – obrazę art.29 kk poprzez jego niezastosowanie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, mający wpływ na treść tego orzeczenia m.in. przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw w punktach IV, V i VI aktu oskarżenia, w sytuacji kiedy działał on na mocy upoważnienia pokrzywdzonej i za pełną jej zgodą oraz w punktach I, II i III aktu oskarżenia, w sytuacji kiedy działania oskarżonego były wymuszone groźbami i szantażem pokrzywdzonej;

- obrazę przepisów prawa procesowego, a to art.4 kpk, art.7 kpk i art.92 kpk poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz wydanie orzeczenia bez uwzględnienia części zgromadzonego materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, że oskarżony dopuścił się przestępstw, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosków przeciwnych.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie zawarł w apelacji wnioski o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

**Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza wykazała niezasadność wszystkich zarzutów podniesionych w obu środkach odwoławczych. Sąd Rejonowy przeprowadził pełne postępowanie, a następnie cały zebrany materiał dowodowy poddał ocenie zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonująco uzasadnił dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego i tych fragmentów zeznań świadków

wspierających jego wersję. W konsekwencji poczynił ustalenia faktyczne, z których wyprowadził trafny wniosek o winie i sprawstwie oskarżonego. Jednocześnie w sprawie nie pojawiły się podstawy do zastosowania art.29 kk. Dodać trzeba, że zarzut obrazy art. 4 kpk nie może stanowić podstawy apelacji. Przedmiotem uchybień mogą być jedynie konkretne normy procesowe nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, tymczasem art. 4 kpk zawiera jedynie ogólną dyrektywę postępowania, określając, w jaki sposób powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne.

Sąd Rejonowy nie uchybił także treści art.91 § 1 kk, zaś w podstawie wymiaru kary łącznej prawidłowo nie powołał art.85 § 1 i 2 kk.

Ponieważ dalej idąca jest apelacja obrońcy, to jej zarzuty i wnioski należy rozważyć w pierwszej kolejności.

Subiektywne, a przy tym niekonsekwentne, stanowisko oskarżonego, że nie popełnił zarzucanych mu przestępstw, nie wystarcza do zanegowania zaskarżonego wyroku, gdy wiarygodny materiał dowodowy, w tym fragment wyjaśnień M. F. (1), przeczy temu przekonaniu. Zestawienie wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego i sądowego prowadzi do wniosku, że nie są one jednolite, a przez to nie zasługują na uwzględnienie. Wyraźnie widoczne jest, że oskarżony w toku postępowania sądowego zmienił zasadniczo wcześniejsze wyjaśnienia, czyli te z postępowania przygotowawczego. Nie chodzi przy tym tylko o to, że w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw, a na rozprawie częściowo zaprzeczył swojej odpowiedzialności, ale przede wszystkim o wprowadzenie nowych, wcześniej niepowołanych okoliczności. Nie ma wątpliwości, że tego rodzaju zachowanie było wyłącznie próbą i to nieudolną uniknięcia odpowiedzialności.

Postawienie oskarżonemu zarzutów było możliwe po tym jak biegły z zakresu badań pisma ręcznego i podpisów stanowczo stwierdził, że na dokumentach z punktów I, II, III, IV i VI (część wstępna wyroku) podpisy M. F. (2) podrobił M. F. (1), zaś co do zapisów na dokumencie z punktu V, to zostały one nakreślone przez oskarżonego za wyjątkiem podpisu M. F. (2). Po takiej opinii, która nie jest kwestionowana w apelacji, oskarżony przyznał się, zastrzegając, że robił to za wiedzą i zgodą żony. Gdyby nawet przyjąć takie tłumaczenie, wbrew temu co zeznawała M. F. (2), to i tak nie zwalniałoby to oskarżonego z odpowiedzialności. „Dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 kk zupełnie obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie. Dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 270 kk” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2002 roku, V KKN 29/01).

Oskarżony w postępowaniu sądowym powołał się na nowe okoliczności, o których wcześniej nie wspominał, a które gdyby były prawdziwe z całą pewnością zostałyby przez niego powołane w postępowaniu przygotowawczym. Wyjaśnił, że podpisy z zarzutów I, II i III zostały na nim wymuszone groźbami, zaś jako mąż był upoważniony ustnie przez żonę do podpisywania dokumentów. Nadto co do zarzutu V wskazał, że ten dokument tylko dostarczył do ZUS-u, a dostarczyła mu go córka żony U. K.. Pomijając brak przekonującego wytłumaczenia dlaczego oskarżony nie wspominał o tych okolicznościach uprzednio, to dowody zawnioskowane przez oskarżonego na te okoliczności bądź nie potwierdziły jego twierdzeń albo okazały się niewiarygodne. Świadek A. L. zeznał tylko tyle, że oskarżony miał od swojej żony niesformalizowane pełnomocnictwo. Ważniejsze jednak jest to, co przeczy twierdzeniu oskarżonego, że świadek podał, iż żona oskarżonego nigdy ustnie nie oświadczyła, że „udziela pełnomocnictwa do podpisywania jakichkolwiek dokumentów mężowi” (k.214). Jest to zbieżne z zeznaniami M. F. (2). Natomiast w zakresie zagrożenia oskarżonemu, jego późniejsze relacje pozostają w opozycji do konsekwentnych i niezmiennych zeznań M. F. (2) i P. F.. Świadek P. F. widział jak ojciec podpisuje dokumenty za matkę, ale go to nie interesowało. Nadto był przekonany, że mama dała mu jakieś upoważnienie, ale w to nie wnikał (k.182v.). Wynika z przytoczonego fragmentu zeznań P. F., że jedynie domyślał się, iż ojciec ma jakieś upoważnienie od matki, zaś tego rodzaju upoważnienie, do podrobienia podpisu, oskarżony od M. F. (2) nie otrzymał. Nadto świadek E. W. nie miała wiedzy na temat fałszowania podpisów, zaś o ewentualnych groźbach zeznawała w kontekście wydzierzawienia solarium, wskazując ogólnie na „wywieranie nacisku” czy też „nieprzyjemną rozmowę”, zaś świadek A. W. mówił o groźbach odnośnie tego, że M. F. (2) nie zgadzała się na wydzierzawienie solarium przez niego i jego żonę. Co się zaś tyczy świadka J. F., to nie można

zapominać, że w dacie przesłuchania miał on 16 lat, a zatem w roku 2013, gdy miało miejsce większość zdarzeń objętych zarzutem, miał 13 lat, co rodzi poważną wątpliwość co do zapamiętania przez niego zdarzeń z tamtego czasu. Odnośnie ewentualnych gróźb zauważyć jeszcze trzeba, że w uzasadnieniu wyroku rozwodowego dołączonego do apelacji opisywano negatywne zachowanie M. F. (2) wobec oskarżonego z okresu, kiedy to małżonkowie razem zamieszkiwali. Natomiast groźby, o których wspominał oskarżony miały być przekazywane telefonicznie, gdy M. F. (2) przebywała w Niemczech (wyjechała zagranicę w 2012 roku – k.251). Z uwagi na dzielącą strony odległość trudno przyjąć, że gdyby groźby wymuszające podpisywanie dokumentów rzeczywiście padły, to mogły one skutecznie wpłynąć na zachowanie oskarżonego.

Za niewiarygodnością oskarżonego przemawiają również jego tłumaczenia odnośnie zarzutu V. Według M. F. (1) dokument w postaci dyspozycji przelewania emerytury-renty jedynie dostarczył do ZUS-u. Dokument ten przyniosła U. K.. Tymczasem z powołanej wyżej opinii wynika, że o ile podpis nie nakreślił oskarżony, to resztę zapisów już tak (k.95). Wątpliwe przy tym jest, by podpis nakreśliła M. F. (2) (porównaj różnice - podpis k.83 a wzory pisma M. F. (2) k.87). Najpierw nie chciała ona wskazać kto podpis ten nakreślił, skorzystała z prawa odmowy odpowiedzi na pytanie (k.106v.), zaś na rozprawie zeznała, że podpis nakreśliła córka nakłoniona przez męża (k.200v.). Co również ważne, jej twierdzenia o wymogu wpisania czytelnego podpisu są prawdziwe, gdyż na dyspozycji znajduje się obok czytelnego podpisu nieczytelny (k. 79). W świetle zeznań M. F. (2) nieczytelny podpis nakreślił oskarżony. Obecnie jest to jednak bez znaczenia, gdyż oskarżonemu przypisano posłużenie się jako autentycznym przerobionym dokumentem, zaś apelacja w tym zakresie została wniesiona tylko na jego korzyść. Zwrócić też trzeba uwagę na sprzeczność twierdzenia, że M. F. (2) zgodziła się na taką dyspozycję z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Do momentu realizacji tej dyspozycji pieniądze z renty wpływały na jej konto, do którego dostęp miał oskarżony. Po dyspozycji pieniądze M. F. (2) wpływały na konto oskarżonego, do którego nie miała żadnego dostępu. Jest nielogiczne, by M. F. (2) na takie coś wyraziła zgodę, pozbywając się władztwa nad swoimi pieniędzmi, i to nawet gdy przyjąć, że pieniądze te miały być przeznaczone na potrzeby syna J. F. (ustalenie sądu cywilnego orzekającego w sprawie rozwodowej M. i M. F. (2) – k.247). Wynika z tego, że M. F. (2) akceptowała przekazywanie pieniędzy ze swojej renty na utrzymanie młodszego syna, co jednak nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na przekazywanie pieniędzy na konto oskarżonego. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że twierdzenie o pozbyciu się władztwa nad pieniędzmi w taki sposób niewiele ma wspólnego z doświadczeniem życiowym. Dlatego też nie sposób uznać, by załączone do apelacji uzasadnienie sądu cywilnego podważyło ustalenia sądu karnego, który zgodnie z art.8 § 2 kpk rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

W wyjaśnieniach oskarżonego pojawiło się także twierdzenie, że działał na korzyść M. F. (2). Jest ono niewiarygodne i nie tylko dlatego, że w przypadku dyspozycji o zmianie konta pieniądze zaczęły przychodzić na konto oskarżonego, do którego nie miała ona dostępu, ale również stąd, iż wśród dokumentów podpisanych przez oskarżonego imieniem i nazwiskiem M. F. (2) jest i upoważnienie do „wznowienia działalności gospodarczej”. Zatem tłumaczenie, że chodziło przede wszystkim o to, by żona nie płaciła ZUS-u nie jest prawdziwe.

Nie przekonują także wywody apelacji zmierzające do wykazania okoliczności z art.29 kk. Z przepisu tego wynika, że nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę. Negując twierdzenia obrońcy wystarczyłoby odwołać się do wyjaśnień samego oskarżonego. Wskazał on w postępowaniu przygotowawczym, kiedy nie było jeszcze mowy o działaniu pod wpływem gróźb, że „wiem jednak że podrabianie podpisu jest przestępstwem, jednak nikomu przez to nie zrobiłem krzywdy” (k.115). Wypowiedź ta dobitnie zaprzecza, by oskarżony był przekonany, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność jego czynów czy też winę. M. F. (1) w ogóle nie był w błędzie, o którym mowa w art.29 kk. Natomiast błąd usprawiedliwiony to taka sytuacja, która w obiektywnej ocenie stanu z czasu badanego zachowania wskazuje jednoznacznie, że działający miał prawo do mylnego rozeznawania stanu faktycznego. Trudno zaakceptować istnienie po stronie oskarżonego przekonania o braku bezprawności czy winy w jego zachowaniu, gdy uwzględnić jego wykształcenie oraz długoletnie prowadzenie działalności gospodarczej.

Podsumowując tę część wywodów, apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutów i wniosków środka odwoławczego prokuratora. Art.91 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd Rejonowy, jak i obecnie, stanowi, że jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W porównaniu z treścią tego przepisu obowiązującą do 30 czerwca 2015 roku pojawiło się sformułowanie „z wykorzystaniem takiej samej sposobności”, które zastąpiło zwrot „popełnia w podobny sposób”. Niewątpliwie doszło do rozszerzenia stosowania instytucji ciągu przestępstw. W literaturze podnosi się, że „wyraz „sposobność” zachowuje w obrębie art. 91 § 1 swe zwykłe, słownikowe znaczenie. Sposobność to sprzyjająca okoliczność, okazja do zrobienia czegoś. W komentowanym przepisie z uwagi na kontekst chodzi naturalnie o okoliczność sprzyjającą popełnieniu przestępstwa, okazję do popełnienia przestępstwa. Sposobność to określony układ czynników zewnętrznych w stosunku do samego sprawcy. Relevantna z punktu widzenia komentowanego przepisu sposobność do popełnienia przestępstwa może być związana z wykonywaną pracą (np. kradzieże pieniędzy z kasy sklepowej z wykorzystaniem sposobności, jaką daje praca w charakterze ekspedienta), zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją (np. przyjmowanie korzyści majątkowych przez osobę zajmującą kierownicze stanowisko w instytucji państwowej z wykorzystaniem sposobności, jaką stwarza okoliczność, że w ramach kompetencji związanych z tym stanowiskiem mieści się podejmowanie decyzji o rozdziale środków publicznych) itd. albo pewnym układem sytuacyjnym (np. kradzieże z włamaniem do samochodów z wykorzystaniem sposobności, że parking, na którym pozostawiają je ich właściciele, jest niestrzeżony, kradzieże kieszonkowe w autobusach miejskich w godzinach szczytu komunikacyjnego z wykorzystaniem sposobności, jaką stwarza tłok)” (Jarosław Majewski, Komentarz do zmiany art.91 Kodeksu karnego, w: Kodeks Karny. Komentarz do zmian 2015, LEX OMEGA dla Sądów 2015). Według Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego w zakresie wszystkich zarzutów było działaniem z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Oskarżony zajmując się sprawami żony w zakresie jej działalności gospodarczej, reprezentując ją np. w biurze rachunkowym, oczywiście z zastrzeżeniem, iż nie miał zgody na podrabianie jej podpisów, wykorzystał ten układ okoliczności do popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Nie można było ciągiem objąć wszystkich sześciu czynów, gdyż przestępstwa z punktów I, II, IV i V zostały popełnione w krótkich odstępach czasu – w lutym, kwietniu i czerwcu 2013 roku, a czyn z punktu III po upływie 6 miesięcy – 31 grudnia 2013 roku, a ten z punktu VI we wrześniu 2014 roku. Sąd odwoławczy przyjął, że krótkie odstępy czasu to przedział kilku miesięcy, nie dłuższy niż 6 miesięcy (argument z art.6 § 2 kks i ze sformułowania „krótkie odstępy czasu”). Dlatego zasadnie Sąd Rejonowy przyjął jeden ciąg, zaś osobno skazał oskarżonego za czyny opisane w punktach III i VI części wstępnej wyroku.

Również drugi zarzut apelacji prokuratora okazał się niezasadny. Zmiana treści art.91 kk nie spowodowała konieczności powoływania w podstawie prawnej kary łączącej karę za ciąg przestępstw z karami jednostkowymi art.85 kk. Art.91 § 2 kk stanowi, że jeżeli sprawca w warunkach określonych w art. 85 kk popełnia dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, sąd orzeka karę łączną, stosując odpowiednio przepisy tego rozdziału. W przytoczonym przepisie jest wskazany art.85 kk, którego powołania dodatkowo domaga się prokurator. Ugruntowane jest orzecznictwo, „że skoro art. 85 kk określa zasady orzekania kary łącznej w przypadku, gdy sprawca popełnił przypisane mu przestępstwa w ich realnym zbiegu, a art. 91 § 2 kk dotyczy sytuacji, w której sprawca popełnił w warunkach określonych w art. 85 kk dwa lub więcej ciągów przestępstw określonych w § 1 art. 91 kk lub ciąg przestępstw oraz inne przestępstwo, to powołanie w podstawie prawnej wymiaru kary łącznej art. 85 kk i art. 91 § 2 kk jest wadliwe. Niewątpliwie w niniejszej sprawie jest to, że Sąd Okręgowy obowiązany był orzec karę łączną sprawcy, któremu wymierzono kary jednostkowe za dwa ciągi przestępstw i za inne przestępstwo. W takiej sytuacji, podstawą prawną wymiaru kary łącznej winien być art. 91 § 2 kk i tylko ten przepis należy powoływać, konstruując wyrok. Określa on jednoznacznie, jak należy postępować w razie zbiegu ciągu przestępstw i innego przestępstwa i dlatego też zbędne jest wskazywanie jako postawy prawnej wymiaru kary łącznej również art. 86 § 1 kk, bo zasady orzekania kary łącznej w takiej sytuacji są określone w art. 91 § 2 k.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 maja 2006 roku, II AKa 126/06). Bez znaczenia pozostaje przy tym zmiana

treści art.85 kk. Dlatego Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu naruszenia art.85 kk. Jednocześnie nie wyeliminował z punktu 4 wyroku art.86 § 1 i 2 kk jako zbędny, ale nie błędny.

Niezależnie od niezasadności obu apelacji zaskarżony wyrok nie mógł się ostać niezmieniony. Konieczna stała się korekta w zakresie daty czynu z punktu V. Omyłkowo w akcie oskarżenia, a potem w części wstępnej wyroku wpisano jako datę przestępstwa „21 lutego 2013 roku”. Był to tzw. czeski błąd, gdyż data umieszczona na dokumencie w postaci dyspozycji przelewania emerytury-renty na osobisty rachunek bankowy to „12 lutego 2013 roku” (k.65-66 i k.79). Zresztą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał prawidłową datę – 12 lutego 2013 roku (k.233). Stąd zmiana zaskarżonego wyroku w punkcie 1 przez przyjęcie jako daty popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku 12 lutego 2013 roku.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Tym samym uznał, że prawidłowe jest również rozstrzygnięcie o karze. Kary jednostkowe nie cechują się rażącą surowością. Są to grzywny w wymiarze uwzględniającym ładunek społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego i stopień jego zawinienia. Sąd Rejonowy uwzględnił także niekaralność oskarżonego i jego sytuację finansową. W przypadku orzeczenia kary łącznej grzywny 80 stawek dziennych każda po 20 złotych, czyli nieznacznie powyżej najwyższej jednostkowej ilości stawek dziennych, należy wzięto pod uwagę popełnienie przestępstw tego samego rodzaju i odstępy czasowe, które w każdym wypadku nie są krótkie.

Prawidłowe jest również rozstrzygnięcie o dowodach rzeczowych.

Kara jako całość powinna spełnić cele wychowawcze wobec oskarżonego, zapobiec popełnieniu przez niego przestępstw w przyszłości i być czytelnym sygnałem w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na rzecz obrońcy Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa koszty pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie art.636 § 2 kpk w zw. z art.633 kpk połową wydatków postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa, drugą połową obciążając Skarb Państwa, co jest konsekwencją nieuwzględnienia obu apelacji, a nadto oskarżonemu wymierzył opłatę za II instancji w wysokości 160 złotych.